

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 123.

Leszno, czwartek, dnia 30 maja 1929 r.

Rok X.

## Święto Polski Chrystusowej.

W Polsce, gdzie uroczystości kościelne tak często łączą się z symbolem odrodzonego państwa, — święto Bożego Ciała posiada szczególniejsze znaczenie.

Jest ono bowiem symbolicznym zaznaczeniem w dniu oddawania najwyższej czci tajemnicy Ciała Bożego przez Kościół, powszechnej łączności Narodu z Kościołem.

Od chwili, gdy po raz pierwszy z murów katedry polskiej wyłonił się na słońce uroczysty i barwny korowód duchowieństwa, dostojników kościelnych, patrycjatu, szlachty i mieszczan, — minęły już wieki całe.

Jak cienie przeszły dynastje Piastów, Jagiellonów i Wazów; jak burza przewałał się nad Rzeczpospolitą najazd szwedzki, kozackie bandy i rebelje. Jak łeczowe koło Fortuny przeloczyła się Polska starożytna — ku przepaści. Ciało jej zrumienione krwią bohaterską — rozszarpały kruki i wrony. O kościach, bielejących na pustylniach nieprawości, zapomnieć pragnął świat. Tak, jak złoćwica pragnie zapomnieć swą ofiarę wymazać widmo swego zbrodni.

Naprawdę! Co roku dźwigał się ze śmiertelnej pościeli trup męczennika i ze słońcem monstrancji na piersiach kroczył przez ulice miast i wsi, ukazując ludowi — jego Boga i Zbawcę, a katom — Mściciela.

I pochylały się kornie przed Majestatem Najwyższego głowy podbitych, ale nie zwyciężonych i bledli najeźdźcy, którzy tego holdu zabronić im nigdy nie mieli odwagi.

Nastał dzień sądu. Zatrzaś się świat w posadach i skapał we krwi. Jak trzciny łamały się połegi i trony. Bóg wywyższył małych.

Dziś nad procesją Bożego Ciała nie ulatuje już jęk ludu, męczonko za wiarę i miłość Ojczyzny. Wyszliśmy z katakumb.

Polska przez „Cud nad Wisłą“ podniosła swe dawne standardy i stała się znowu przedmurzem chrześcijaństwa. Piersiami swymi wytrzymuje zalew barbarji, krew ofiarną swoich synów rzuca na szalę Sprawiedliwości i pokoju.

I jak w dawne lata, gdy wszystkie stany łączyły się, aby ukorzyć się wspólnie w dniu uroczystym przed tajemnicą Przenajświętszego Sakramentu — w zachowaniu pięknej tradycji, co roku w wolnej Polsce, już tak od dziesięciu lat, stają znow obok siebie przy baldachimie arcybiskupa, Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senat wraz z rządem, wojskowością i niezliczone organizacje społeczne ze szlarami.

Jest to pięknie i powszechnie stwierdzeniem, iż Polska mocno przy wierze świętej ojców swych i dziadów stoi i stać po wszystkie czasy pragnie.

Więc gdy dzisiaj w stołecy naszej Ojczyzny do procesji Bożego Ciała stanie Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, to aktem tem zaświadczając ponownie, że naród, który przeszedł katusze niewoli, a nie splamił się nigdy hańbą zaprzaństwa, gotów jest zawsze bronić nie tylko swej ziemi, ale i swego Boga.

## Czy będzie zwołana sesja parlamentarna?

Warszawa, 28. 5. (tel. wł. „Głosu“). Prezydentum rady ministrów podał wczoraj urzędowo do wiadomości prasy, że wiadomość, ogłoszona onegdaj przez jedną z agencji prasowych, jakoby rząd nie zamierzał zwołać sesji parlamentarnej w okresie

letnim, nie pochodzi ze źródeł rządowych. Zaprzeczenie powyższe zdaje się świadczyć, że wkrótce, być może, rząd zdecyduje się na zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu.

### Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 29. 5. (AW.) Posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się w dn. 31 bm. pod przewodnictwem premiera dr. Świątalskiego. Na porządku obrad umieszczonych jest cały szereg spraw bieżących.

Posel polski Knoll w obradach Ligi Narodów.

Warszawa, 29. 5. (AW.) Jedną z agencji prasowych donosi, że poseł polski w Berlinie p. Knoll przybędzie do Madrytu i będzie brał udział w obradach delegacji polskiej w sprawach przy Radzie Ligi Narodów.

Powrót marszałka Sejmu z urlopu.

Warszawa, 29. 5. (AW.) Dnia 1 czerwca b. r. powraca do Warszawy z podróży po Francji marszałek Sejmu p. Daszyński. Wicemarszałek Senatu wrócił onegdaj z podróży zagranicznej, podczas której brał udział w posiedzeniu komisji ekonomicznej przy Lidze Narodów.

Zjazd dyrektorów Banku Polskiego

Poznań, 29. 5. (AW.) W piątek, dnia 31 maja odbędzie się w Poznaniu zjazd dyrektorów 50, zgórą oddziałów Banku Polskiego z całej Rzplitej. Na zjazd przybywa z Warszawy prezes Banku dr. Wróblewski, dyrektora Banku z zastępcą naczelnego dyrektora p. K. Rybińskim na czele. Po obradach fachowych goście zamierzają poświęcić 3 dni na zwiedzenie Wystawy.

Baczność Bractwo Kurkowe.

Leszno, 29. 5. Zbiórka wszystkich braci bez karabinów celem wzięcia udziału w nabożeństwie oraz procesji Bożego Ciała w dn. 30 bm. o godz. 9.45 przed ratuszem. Następnie strzelanie ćwiczebne odbędzie się w poniedziałek dn. 3 czerwca od godz. 4 po połudn. Ze względu na wyjazd na uroczystości do Poniecia liczny udział braci pożądanym. „Colem“ Komendant.

### W dzisiejszym numerze:

„Ci, którzy sieją i orzą; żywią i bronią“ — patrz sprawozdanie ze zjazdu W. T. K. R. w Poznaniu, poświęcone obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej. (Dodatek „Przyjaciel Rolnika“ 1, 2 i 3-cia strona).

Imponujący rozwój poczynności „Głosu“ — wczorajsze zebranie rozdzielni Drukarnia Leszczyńska (2 str. dzis. wydania „Głosu“).

Z cyklu tradycyji kościelnych.

### Boże Ciało.

Uroczystość Bożego Ciała zaliczyć należy do najpiękniejszych uroczystości. Kościoła rzymsko-katolickiego. Święto to zostało ustanowione dla oddawania publicznej czci Chrystusowi w. N. Sakramencie i dla wyrażenia naszej wiary w tajemnicę Sakramentu Ołtarza.

Uroczystość Bożego Ciała zaprowadził pierwszy w swej diecezji w r. 1246 Robert de Torrea biskup w Liege, a Papiież Urban IV osobną bullą z dn. 11 sierpnia 1264 r. tę uroczystość w całym Kościele katolickim ustanowił. Papiież Klemens V potwierdził bullę Urbana IV w roku 1310 i święto Bożego Ciała na cały świat rozszerzył. Uroczystą procesję do ołtarzy odprowadził nakazał Papiież Jan XXI w roku 1316.

W Polsce i na Litwie uroczystość Bożego Ciała wprowadzono po synodzie Piotrowskim w r. 1559 za Mikołaja Dziezgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Papiież Jan XXII do tej uroczystości dodał oktawę, w czasie której uroczysta procesja z N. Sakramentem nakazał.

Do obrzędów tej uroczystości należy przede wszystkim procesja z N. Sakramentem w sam dzień Bożego Ciała, z odpiewaniem czterech ewangelij na znak, iż każdy z czterech ewangelistów jest świadkiem N. Sakramentu i że dogmat ten przez Kościół podawany opiera się na niewzruszonej podstawie.

Kościół katolicki wiernym uczęszczającym na nabożeństwa i procesje Bożego Ciała udziela wielkich odpuśćtów.

Rodacy! Skupiajcie się wokół „Głosu“ bezpartyjnego, wybitnie narodowego organu wszystkich stanów. Wobec zachłanności niemieckiej masy, bez względu na przekonania zespójcie w celu obrony narodowego i państwowego dobra. To jest program „Głosu“ który nie dzieli, lecz łączy, nie rozbiła, lecz buduje.

### Popłoch na giełdzie nowojorskiej.

Berlin, 28. 5. (AW.) Donoszą tu z Nowego Jorku iż dzień wczorajszy był dla giełdy nowojorskiej dniem katastrofalnym. Straty poniesione wczoraj na giełdzie obliczają na 500 milionów funtów szterlingów. Niektóre papiery spadły do 60 punktów. Krach spowodował ruiny blisko 10 tys. osób. Dzień wczorajszy stał pod znakiem zapowiedzianej przez Federal Reserve Board naciąganej walii ze spekulacją. Wywołało to popłoch na giełdzie.

### Sprawa b. ministra Czechowicza.

Warszawa, 28. 5. Na wniosek adw. Paschal-skiego, obrońcy b. ministra Czechowicza, trybunał stanu postanowił przesłuchać w charakterze świadka p. ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego. Przesłuchanie nastąpiło wczoraj w gmachu generalnego inspektoratu armji.

### Katastrofa samolotu.

Medjan, (AW.) W miejscowości Corniglia w okolicach Genui wydarzyła się katastrofa wielkiego wojennego samolotu niszczycielskiego, którego zadaniem jest miotanie bomb ciężkiego kalibru. Samolot dostał się w trąbę powietrzną, i pilot stracił panowanie nad aparatem. Wszyscy pasażerowie w liczbie pięciu ponieśli śmierć.

Obywateli! Czytajcie, prenumerujcie, popierajcie „Głos“ jako organ niezależny, katolickiej, polskiej opinii publicznej. „Głos“ nikomu nie schlebia, nie oddaje się na usługi żadnej partji lub grupy — lecz śmiało występuje obronie ideałów i interesów wszystkich stanów, dając do ich zgodnego współzycia i współpracy dla dobra państwowego.

\* Wybory w Belgji które odbyły się w ubiegłą niedzielę do izby deputowanych i częściowo do senatu nie przyniosły ważniejszych zmian. Katolicy i liberali w dalszym ciągu będą posiadali większość potrzebną do sprawowania władzy. Znaczący się pewien ubytek głosów socjalistycznych tak, że socjaliści utracą prawdopodobnie 3—4 mandatów z posiadanych obecnie 78.

Oddział redakcji i administracji „Głosu“ w Poznaniu mieści się przy ul. Wielkiej nr. 24 tel. 18-54.



Pierwsza polska turbina powietrzna — jeden z ciekawszych eksponatów PWK.  
(Patrz artykuł str. 2-ga).

### Z ostatniej chwili.

P. Prezydent Mościcki w Gnieźnie.  
Poznań, 29. 5. (AW.) Dnia 30 maja o godz. 9-tej rano wyjeżdża do Gniezna autem z Poznania p. Prezydent Rzplitej, celem odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego i wręczenia sztandaru 69 p. p. Powrót p. Prezydenta do Poznania nastąpi w tym samym dniu o godz. 22.30.

Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej do stolicy.  
Warszawa, 29. 5. (AW.) W sobotę, 1 czerwca b. r. Pan Prezydent Rzplitej Mościcki wróci do Warszawy po blisko dwu tygodniowym pobycie w Poznaniu i woj. poznańskim.

Ambasador włoski w Warszawie.  
Warszawa, 29. 5. (AW.) Wczoraj o godz. 4.30 po połudn. przybył samochodem włosym pan ambasador włoski hr. Alfred Franklin.

## Znaczenie prasy.

Na bankiecie dziennikarzy zagranicznych w Berlinie przemawiał między innymi nuncjusz papieski. Wskazał on na odpowiedzialność, jaka ciąży na dziennikarzu, na podobieństwo między nim a politykiem.

Poczucie kierownictwa — mówił nuncjusz — podnosi i uszlachetnia, ale także zobowiązuje zarówno tego, który zapomocą słów, jak tego, który działa czynami. Człowiek, pióra, na którego poglądach i hasłach politycznych wzorują się setki tysięcy i miliony ludzi jest duchowym sprawcą szczęścia i nieszczęścia swego narodu. Im bardziej zbliżają się oceny i kontyngenty, tem bardziej niezmiernie wydaje się audytorium, które się cisnie przed kolumny prasy, tem bardziej odpowiedzialną staje się misja tego, który na tej światowej kolumnie stoi. Co będzie głosił? Pojednanie czy nie-nawiść? Wojnę czy pokój.

## Pierwsza polska turbina powietrzna na P. W. K.

Obok pawilonu „Organizacji Rolniczej” na PWK. wznosi się na 34 metry w górę ciekawy eksponat: pierwsza polska turbina powietrzna o specjalnem przy stosowaniu do warunków wietrznych naszego kraju.

Dotychczas w Polsce nie mieliśmy wytwórni tego rodzaju silników, a importowane z zagranicy b. często nie spełniały zadania, gdyż nie były dostosowane do warunków wietrznych naszego kraju. W dodatku fabrykaty zagraniczne kalkulują się niesłychanie drogo, przyczem i montaż ich na miejscu jest połączony ze znacznymi kosztami.

O tem jak kolosalne usługi może oddać dla naszego kraju pierwsza polska turbina powietrzna, świadczy sam fakt, że za zapęd jej służy wiatr, przyczem silnik nie wymaga żadnej obsługi, gdyż się reguluje samoczynnie i ustawia pod wiatr. W czasie burzy i huraganów automatycznie obraca swoje śmigła, pracując bez przerwy. Moc silnika wynosi przeciętnie 30 koni mechanicznych, co najzupełniej wystarcza dla gospodarstw rolnych, celów melioracyjnych, elektryfikacyjnych i t. p.

Konstrukcja silnika oparta jest na najnowszym zdobyczach aerodynamiki i mechaniki, a mechanizm zbudowany na kulowych i rolkowych łożyskach, powodujących nadzwyczajną czułość i lekkość pracy.

Pierwsza polska turbina powietrzna jest wykonana według projektu inż. Witolda Wiśniewskiego z Inowrocławia i pod jego kierownictwem zbudowana dla Inowrocławskiej Fabryki Maszyn Rolniczych w Inowrocławiu. Inż. Wiśniewski pracuje obecnie nad konstrukcją dwóch następnych turbin, a mianowicie: jednej dla przemysłu młynarskiego, 60 konnej i jednej elektro-turbiny, mającej służyć tylko dla wytwarzania prądu.

## Skała runęła na drogę.

Łódź, 27. 5. Ubiegłej nocy wielka skała runęła na drogę powiatową prowadzącą z Kut koło Kosowa w powiecie stanińskim do Rostoka. Kamienie zawały drogę na przestrzeni dwu kilometrów. Dwa domy zasypane spadającymi odłamami skały są zupełnie zniszczone.

## Straszna katastrofa w kinie.

W kinie chrześcijańskie portowem Inkoou wybuchł pożar kina, które zostało zupełnie zniszczone. Pożar rozszerzył się tak gwałtownie, że mnóstwo osób nie zdążyło budynku na czas opuścić. Według oficjalnych danych 82 osoby poniosły śmierć.

## Z CAŁEJ POLSKI.

### Fantazja a rzeczywistość.

„Katolik Polski” w Katowicach drukuje sensacyjną powieść p. t. „Pościg”. W ogłoszonym ostatnim odcinku akcja rozgrywa się na Śląsku. Opisane tam jest m. in. porwanie przez szpiega niemieckiego artystki operowej Marysi Grójeckiej w Ligocie pod Katowicami i wywiezienie jej taksówką Nr. 4433 do Bytomia. Jakież było zdziwienie redaktora, gdy nazajutrz zgłosił się do niego właściciel i szofer taksówki Nr. 4433 z oświadczeniem, że nie wspólnego z tym zajściem nie mieli i proszą o sprostowanie. Nie nie pomógłi perswazje redaktora, że jest to tylko zbieg okoliczności i że fakt taki zgola nie miał miejsca. Pomimo to szofer i właściciel oświadczyli, że sprawę skierują na drogę sądową, poczem zwrócili się do starosty, któremu udało się przekonać obrazonych, że wystąpienie ich nie ma podstaw.

### 10 lat dobrowolnego wzięcia.

Donoszą z Sandomierza, iż we wsi Wesołówka gminy Lipnik, powiatu sandomierskiego organ policji państwowej ujął dezertera Władysława Kwaśniewskiego, który zbiegł z wojska jeszcze przed 10 laty i do dnia 14 b. m. ukrywał się w rodzinnej wsi na strychu chlewnia gdzie mu podawano jedzenie. Kwaśniewski, który jak utrzymują sąsiedzi był bardzo dobrze zbudowanym mężczyzną, po 10 latach dobrowolnego wzięcia na strychu bez ruchu przedstawia karykaturę człowieka. Ujęcie Kwaśniewskiego przez policję było zupełnie przypadkowe. Burza, która tego dnia szalała nad wsią, zerwała dach z chlewni, gdzie ukrywał się dezertier i w ten sposób Kwaśniewskiego wykryto i odprowadzono do Sandomierza. Ujęcie dezertera wywołało nadzwyczajne sensacje.

# Z POGRANICZA.

## Wspaniały rozwój poczytności „Głosu”.

Wczorajsze walne zgromadzenie spółdzielni „Drukarnia Leszczyńska” stwierdziła nader pomyślny wzrost zarówno drukarni jak i poczytności naszego pisma.

Wczoraj (wtorek, 28 maja) odbyło się w Lesznie, na sali Domu Katolickiego walne zgromadzenie Spółdzielni Drukarnia Leszczyńska. Obrady zgaił i na życzenie zebranych przewodniczący zgromadzenia objął prezes Rady Nadzorczej ks. dziekan Steinmetz z Osieczny.

Pierwsze, ogólne sprawozdanie złożył imieniem zarządu ks. proboszcz Jankiewicz, podnosząc cele i zadania Spółdzielni oraz wydawanego przez nią „Głosu” oraz fakt pomyślnej a wszechstronnej realizacji wszystkich zamierzeń. W dobie pod względem ekonomicznym tak trudnej potrafiła się Drukarnia nie tylko utrzymać na dotychczasowym poziomie ale szeroko rozwinąć swą działalność. We wszystkich działach wykazuje drukarnia wzrost zarówno cyfr obrotowych jak i dochodu.

Wyjątkowo pomyślnym jest też rozwój „Głosu”. Poczytność i wpływ pisma zatacza coraz szersze kręgi, zdobywając sobie przeważającą liczbę abonentów w coraz to dalszej okolicy. W związku z tem powożeniem mógł „Głos” nie tylko utrzymać swe dotychczasowe trzy dodatki tygodniowe: „Ognisko Domowe”, „Ilustrowany Przegląd Tygodniowy” i „Arkusze powieściowe” ale pokusił się o wydanie jeszcze jednego tygodnika. Jest nim „Przyjaciel Rolnika”, który postawił sobie za zadanie poruszać w sposób fachowy aktualne sprawy i najważniejsze zadania rolnictwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa, hodowli, mleczarstwa itp. Próba ta dała wielce dodatnie wyniki. „Przyjaciel Rolnika” zdobył sobie licznych przyjaciół na wsi, a czytany jest też chętnie po miastach, jako że porusza często kwestje dotyczące wzajemnego stosunku pomiędzy wsią i miastem, dając do ich zgodnego współżycia i współpracy. Wogóle obawy wzrostu poczytności „Głosu” jest zdaniem szanownego mówcy szczególnie z tego względu pocieszające, że bezpartyjne, mocno na zasadach katolickich i polskich oparte i konsekwentnie realizujące pismo nie poluje na sensację, lecz interesuje dzięki obfitej, żywej, ciekawie ujętej treści; że nie rozdrażnia przeciwników, lecz wywiera wpływ kojący, skupia swych Czytelników w obronie ideałów katolickich i narodowych.

Drugi z kolei sprawozdawca, członek zarządu p. J. Rzepka, przytoczył szereg cyfr, które wykazują nadzwyczaj szybkie tempo rozwoju drukarni.

## KRONIKA.

Czwartek, dnia 30. maja 1929 r.  
Boże Ciało.

Wsch. słońca g. 3 m. 24. Zach. g. 19 m. 42.  
Wsch. księżycy g. 0 m. 59. Zach. g. 9 m. 35.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołw Nasion w Antonianach. — Sroda, dnia 29. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 18,4, wiatr poł. zach. o prędk. 3 m/s pogodnie ciśnienie atmosferyczne 753,9, wilgotność 76 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 24,9 najniższa + 12,7 ilość opadu 0.

## LESZNO.

1) III. Zakon św. O. Franciszka w Lesznie. Do nosi się, że członkowie biorą podczas procesji udział jak zwykle. Zarazem zawiadamia się, że z inicjatywy III. Zakonu odbędą się dla wszystkich parafian od dnia 8. czerwca do 12. czerwca br. rekolekcje.

1) Zarząd Tow. Pań św. Wincencego a Paulo prosi Pań czynnych o przybycie do „Domu Pomocy” dziś, w środę dnia 29. bm. o godz. 4-tej popołudniu.

1) Baczność Bractwo Kurkowe! Zbiórka wszystkich braci bez karabinów celem wzięcia udziału w nabożeństwie oraz procesji Bożego Ciała w dniu 30. bm. o godz. 9,45 przed ratuszem. Następne strzelanie ćwiczebne odbędzie się w poniedziałek, dnia 3. czerwca od godz. 4 popoł. ze względu na wyjazd na uroczystości do Ponieca udział braci pożądaný. Czolem! Komendant.

1) Związek Podof. Rez. Koło Leszno bierze udział ze sztandarem w procesji Bożego Ciała. Zbiórka w czwartek, dnia 30. maja br. o godz. 9,30 rano przed lokalem kawiarni „Esplanada”; skąd wyruszą do kościoła. Stawienie się wszystkich członków obowiązkowe. Komendant.

1) Tow. Kolarzy Leszno. Celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała zbiórka wszystkich członków Tow. Kolarzy w czwartek, 30. bm. przy odd. eksploat. o godz. 9,30. Członkowie wolni od służby winni stawić się jak najliczniej. Zarząd.

1) Tow. Powstańców i Wojaków w Lesznie. Zbiórka wszystkich członków o godz. 9,30 dnia 30. bm. przed mieszkaniem druha prezesa w celu wzięcia udziału w procesji. — W sobotę, dnia 1. czerwca br. o godz. 9,30 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie Towarzystwa w lokalu „Esplanada” u p. Wolniewicza. Ze względu na ważne sprawy jaknajliczniejszy udział członków pożądaný. Zarząd pół godziny wcześniej.

1) Baczność Pszczelarze! Plan naszej wycieczki uległ zmianie na korzyść dogodniejszej podróży i swobodnego powrotu. Odjazd koleją w niedzielę, 2. czerwca br. o godz. 11-tej przed poł. z Leszna do Pepowa, gdzie uczestników oczekiwać będzie wspólna powózka do Babkowic. Powrót z Babkowic do Leszna o godz. 5 lub 10-tej po poł. Koszty

Bez względu na konkurencję zwiększyła ona swe obroty i osiągnęła większe niż w poprzednich latach zyski, bez względu na to, że powodując się w myśl założen spółdzielni nie tylko względami kupieckimi, lecz i społecznymi stosuje ceny niskie.

Nadspodziewanie dodatni jest wzrost poczytności „Głosu”. Nie występując się żadnej partji, niezależne, rzeczowe umiarkowanie lecz odważnie szczera (choćby temu i owemu niemila), zdrowa prawdziwa głosząca pismo osiągnęło świetne sukcesy, zjednało sobie więcej prenumeratorów niż inne niezdrowej sensacji, złym instynktom holdujące pisma. Za „Głosem” stoi, poza nieznanymi wyjątkami, cała opinia publiczna, dając realne dowody solidaryzowania się z jego szczerze katolickimi, wybitnie narodowymi, wszystkimi stanami godzącymi i skupiającymi poglądami. Konkurencja dla „Głosu” właściwie nie istnieje. Powstają, wegetują lub upadają te lub owe pisma, które nie znalazły uznania w naszym społeczeństwie; jako że treść ich była zbyt nikła, jakości nie dorastała do poziomu naszych Czytelników, że nie miały wiele do powiedzenia, albo, że nie wiedziały, jak to powiedzieć, i że dążenia ich nie odpowiadały poglądom naszego społeczeństwa.

W dyskusji po przedłożeniu bilansu i sprawozdaniu zarządu, wszyscy mówcy stwierdzili dalszy, pomyślny rozwój drukarni i poczytności „Głosu”. Imponujący obrót w sumie zł 809 114, czyli wzrost w porównaniu z 1927 (zł 646 000) w sumie zł 163 114 i dalsze podobnie pomyślne cyfry przekonały wszystkich, że Spółdzielnia idzie po najlepszym drodze. Z zysku zgodnie z ustawą przeznaczono 2350 zł. gotówką jako na dywidendę, a resztę przekazano do funduszu rezerwowego. Na wniosek p. prezesa Rady Miejskiej Nowakowskiego oraz p. Matuszaka, uchwalono, aby Drukarnia ze swych dochodów bieżących ofiarowała na utrzymanie boiska „Sokoła” 500 zł. na biednych miasta 500 zł i 250 zł. na Czytelnię Ludową. Ustępujący w tym roku członkowie Rady Nadzorczej: ks. dziekan Steinmetz, p. Malepszy, Zwierzyński, Gościński i Horowski wybrani zostali nadal. Poza tem wybrano do Rady Nadzorczej Magistrat miasta Leszna. Po zamknięciu obrad walnego zgromadzenia odbyło się posiedzenie zarządu i rady nadzorczej.

podróży w obie strony 5 zł; urzędnicy i kolejarze mogą korzystać ze swoich zniżek i płać w obie strony 3,30 lub 1,25 zł. Punkt zborny dworzec kol. w Lesznie. Na miejscu interesujące pokazy. Zgłoszenia do p. Rzepki.

1) Zabawa latoowa szkółki wojskowej. Pogoda wczorajszy dzień była piękna, a też ogród w Strzelnicy w godzinach popołudniowych miał powodzenie znaczne, dzięki zapowiedzianej zabawie latowej szkółki wojskowej dzieci, urządzonej staraniem dorocznym przez SS. Elżbietanki. Działwy zebrało się całe kompanie i pułki wiele z nich pięknie przystrojonych w ubiory krakowiaków czy krakowiaczek, z lampionami barwnymi lub wianeczkami. Dla weselszego spędzenia czasu przygrywała dzieciom wytworale orkiestra 17 p. ul. z por. Dziżdkiem na czele. O godz. 6-tej po poł. na scenie w wielkiej sali Strzelnicy odbyło się przedstawienie dzieci. Na uwagę zasłużyli sobie ucharakteryzowani amatorzy w roli niedźwiedzia, białego i innych okazów komicznych. Okolo 8-mej godz. wiecz. wyszła rozbawiona działwa zapalając lampiony uszykowała się na ul. Kościarskiej przed Strzelnicą do pochodu, poczem na czele z orkiestrą 17 p. ul. ruszono ku Rynekowi. W pochodzie brały udział również powózki na których siedziały działwa, zazywając rozkoszy przejażdżki, jak też dwóch strojonych maleców dosiadło dwu koni pod siodeł. Na rynku po odegraniu przez orkiestrę pieśni „Wszystkie nasze” pochód się rozwiązał i uroczystości zabawy zakończyły.

1) Migawka. (Nekrolog na wesoło.) Zwykle każdy zgon wywołuje smutne westchnienie, żal, żyz. Ale pono od każdej reguły jest wyjątek, więc też trudno nie śmiać się nad przegodą żnki, co nadymając się do wielkości wolu, pękła; trudno współczuć wyrażać temu, co z kłopską motyką porwała się na słońce. Tak też nie możemy wyrazić kondolencji koleżeńskiej z powodu zgonu tak zwanej, choćby w pięknym śmiglu zrodzonej, a tu za wyjątkiem kilku włajemniczych zgola czytającej publiczności nieznannej... „Gazety Leszczyńskiej”. Już od tytułu „bujanie gości” a im dalej w las redakcyjnych nie porozumień tem więcej dziwiłogów. Zamiast wstepnego artykułu komunikacji Tow. opieki nad zwierzętami, pod rubryką: co pisać poranne pisma dla siejsze — telegram o śmierci królowej Bony, o wyładowaniu Kolumba w Ameryce. Wszystko nie to i mięsa, ni z pierza, bo treść uboga a język kłopski. Najgorzej z wiadomościami miejscowymi, które pojawiały się skapo i późno. Brak ten latano odpadkami ze świata, o tem, co robią Afganiści, co jest na porządku dziennym w Honolulu. Tak wiodła żywot opłakany i rychło poszła lulu. Spożęła oboli poprzednika „Leszcz. Dziennika”, którego wydawał był sprytniejszy, bo jak się sparzył na jednym numerze to już potem przeczornie dmuchał. Niechże z szumnych narodzin, i cichego zgonu „G. L.” wypłylnie dla zarozumiałców i uparciuchów ten marny, że jeden protektor i pół tuzina zwolenników nie wystarczy do stworzenia dziennika, że trzeba dużo wiedzieć, aby umieć coś powiedzieć, że pismo musi się oprzeć na niezależnej szerokiej opinii publicznej.

Pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „HUNYADI JANOS” doprowadza żeladek do porządku, pobudza apetyt. Inform.; M. Kandel, Poznań, Maszalarska 7, tel. 1895.

## Osieczna.

Agencje „Głosu” z dniem 1 czerwca rb. obejmuje p. Ludwik Szawelski, skład towarów kolonialnych i żelaza, ul. Leszczyńska.

## BOJANOWO.

bo) „Osop”. Dnia 29.5.1929 r. odbędą się ćwiczenia dla plutonu „Osop” Bojanowo. Zbiórka o godz. 20.30 przed magazynem. Przybycie wszystkich członków konieczne. Dowódca komp.

## GOSTYŃ.

gñ) Kradzież. W nocy z 26 na 27 bm. nieznanymi sprawcy zakradli się do mieszkania Andrzeja Kalandy w Rogowie pow. Gostyń, i skradli mu rower męski oraz wyroby mięsne na sumę 270 zł. (n.)

## PONIEC.

pe) Śmierć od pioruna. Dnia 27. bm. podczas burzy oderwał grom w robotnika dominikańskiego Borowiaka lat 25, z Żytowiecka, który z koniem wracał z pracy do domu. Borowiak padł trupem na miejscu, osierocając żonę i jedno dziecko. Zabity został również koń. (g. ns.)

## RAWICZ.

rcz) Ze sportu. R. K. S. — Polonia Leszno (2:2) Na powyższy towarzyski mecz wystąpiły obydwie drużyny w silnie osłabionym składzie: goście z 6 rezerwowymi, erkasowcy bez Pernaka, Drygasa i Klemczaków Miecz. i Wład. Mimo upału tempo gry było dość żywe a gra interesująca. Piłka co chwilę przenosiła się z pod jednej bramki do drugiej, przyczem bardzo ładną grę wykazywał bramkarze przyznający się waleń do wyniku dnia. Polonia dysponuje bardzo dobrym triem obronnym, pozatem podobala się gra Zgorzalewicz i Marcinkowskiego w pomocy, oraz center napadu wraz z parą Józefowicz — Adamek. U miejscowych bohaterów dnia był „gość górnośląski” Demuth (z K. S. „Dąb” — Katowice), dobrze zagrali też obydwaj skrzydłowi, z których zwłaszcza lewy stwarza raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką białych. Po równorzędnej grze w I. połowie, miejscowi przeważają po większej części po zmianie stron. Powyższy mecz nie może być brany za wykładnik siły obydwóch zespołów. Sędziował p. Roszkiewicz — Poznań. Zainteresowanie ze strony publiczności niska, przyczyną szukać należy w zbyt wczesnej porze rozegrania zawodów (godz. 15). (a)

rcz) Skutki ulew. Towarzysząca sobotniej burzy, która w godzinach od 19 do 21 przechodziła nad naszym miastem, ulewa, wyrządziła tutaj liczne szkody. Skutkiem zapełnienia się ujść kanalizacyjnych woda zalała niektóre ulice, zatapiając niżej położone piwnice i mieszkania. I tak zaalarmował tutejszy posterunek policyjny syreną o godz. 22.05 straż pożarną celem wypompowania wody z mieszkania Hoffmanna Pawła przy ul. Mickiewicza 340. Mieszkanie to, położone w suterenu zalała woda do prawie półmetrowej wysokości. Przeszkodę usunęła miejscowa straż pożarna, pracując przy pomocy motorowej sikawki do godz. 1-szej po północy. (a)

JÓZEF KORZENIOWSKI

# SPEKULANT

Ciąg dalszy

86Y

Sądzę że pan to chętnie uczynisz, jeżeli nie przez wzgląd na moją prośbę, bo do tego, nie mam żadnej pretensji, to przez ten wzgląd, że tem sposobem dopełnisz obowiązku obywatela, którego natura, los własna praca i lata, postawiły w możności być pomocnym biednemu chłopcu echciemu nauki. Czy, pan przyznajesz, że te powody dostateczne?

— Aż takto — odpowiedział mi marszałek — a dąć było tego jednego, że takie życzenie pani.

— Dzięki panu rzekła z przyćmieniem; umilkła; zasunęła się w głąb karety i pod salopką targła rekawiczkę na delikatnych paluszkach. Czemuż to piękne czytelniczki moje łatwo odgadną. Jej chciało się przyjść do żywego rozmowy, do wymówek ostrzejszych, do malenkiego sporu, któryby usprawiedliwił jej, jaki się wyrwał z jej serca, i zły które się cisnęły jej do oka. Gniewała się więc ze łagodnością i poważnym tonem marszałka popyły ten planik. Ale któż nie wybaczy błędnej pannie Klarze?

Miedzy trzecią i czwartą popołudniu przybyli do Dębowej Woli. Chociaż to już było w połowie sierpnia dąbrowa jaśniała powątną pięknością i uroczystym cieniem: bo dąb, jak mężczyzna, najpiękniejszym jest w środku swego lata. Trawa była przed dwoma tygodniami skoszona, a kilkudniowy szerszy pokrył wszystkie trawy świeża i wiosenna prawie zieloność. Z początku panna Klara, leżąc

rcz) Kradzież kur. Na tutejszym posterunku P. P. zgłosiła dnia 25. bm. niej. Radojewska Katarzyna (Glinki 13) kradzież 2 kur, dokonaną w nocy z 24 na 25. maja. Natychmiast wdrożone przez miejscowe organa bezpieczeństwa energiczne śledztwo wykryło włamywaczy w osobach „niebieskich płaszczów” Sikory Stefana i Jarcewskiego Jana (Mickiewicza 316) Jedną kurę zdołano wrócić poszkodowanej. (a)

## JUTROSIN.

jn) Ofiara włamywaczy. Ubiegłego tygodnia włamano się już po raz trzeci do składu obuwia p. Vogta. Niewyśledzeni włamywacze zostali jednak przez stróża nocnego spłoszeni, tak, że właściciel składu nie pomógł prócz wythuczonej szyby żadnej straty. (n.)

jn) Komunikacja autobusowa. Od dnia 21. maja br. zaprowadził p. Nawrocki, właściciel autobusów i samocudów, na linii autobusowej Jutrosin—Rawicz dalsze udogodnienie w komunikacji, w ten sposób, że uruchomił nowy, wielki, nowoczesny i z wszelkimi wygodami urządzonej autobus, wychodzący z Rawicza do Poznania o godz. 7-mej. Tak więc obywatele i mieszkańcy Jutrosina i okolicy mają możliwość za pomocą autobusów korzystać z każdego pociągu, wychodzącego z Rawicza w stronę Poznania. Podkreślił wypadka, że autobusy p. Nawrockiego kursują bardzo regularnie i punktualnie. (n.)

jn) Z Tow. Powstańców i Wojaków. W ubiegłą niedzielę, urządził tuł. Towarzystwo Powstańców i Wojaków wycieczkę powózkami, wyruszając z Jutrosina przez Nadstawem, Zmysłowo, Wielkibór, Zaborowo, Janowo, Jeziora, Bonowo do Szkaradowa. Wycieczka ta prowadząca przez śliczne lasy księcia Olgiera Czartoryskiego i urozmaicona przez naszą orkiestrę będzie dla wszystkich uczestników miłym wspomnieniem. W wycieczce tej brał również udział p. burmistrz Kamienniarz. (n.)

## WIELKOPOLSKA.

wł) Gniezno. (Kierownik fabryki defraudantem). Właściciel fabryki mydła w Gnieźnie Zwierzynski Tadeusz, zgłosił, iż w ostatnich miesiącach sprzeniewierzył na jego szkodę byłw-kierownik jego fabryki Wł. Lewandowski z Poznania około 6000 zł.

wł) Gniezno. (Groźny pożar). W nocy z 24 na 25 bm. wybuchł groźny pożar w majątku p. Wendorfa w Zdzichowie. Pożar objął dom mieszkalny z taką szybkością, że śpiące tam cztery osoby spaliły się żywcem, trzy zaś odniosły ciężkie poparzenia. Rannych w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Gnieźnie. Przyczyną pożaru nie stwierdzono.

wł) Szubin. (Strasza śmierć). W ub. tygodniu syn osadnika Kierskiego w Iwnie w pow. szubińskim chciał zatrzymać spłoszone konie. Został jednak przez wóz tak nieszczęśliwie przytłoczony, że wskutek odniesionych ran zmarł w kilka minut po wypadku.

wł) Bydgoszcz. (Nieszczęśliwe zderzenie się 2-ach taksówek). Dnia 24. bm. u zbiegu ul. Warszawskiej i Sobieskiej zderzyły się w pełnym biegu będące dwie taksówki samochodowe. Jedną z taksówek przewróciła się, ulegając zupełnemu zniszczeniu, a z pod polamanego auta wydobyto pokaleczonych p. Bzdawkę i jego towarzyszkę. Przewieziono ich natychmiast inną taksówką do stacji Pogot. Ratunk. Taksówka druga prócz lekkich uszkodzeń nie odniosła większej szkody. Kto ponosi winę, ustala dochodzenia.

wł) Jarocin. (Znowu nieszczęśliwy wypadek kolejowy). Wł tych dniach 22 bm. został przejechany na torze kolejowym Jarocin—Radlin dróżnik obchodowy niej. Antoni Mąka z Cielczy. Mąka wykonywał

na torze właśnie swą służbę, gdy niespodziewanie dostał się pod pociąg. Nieszczęśliwy przez swoją nieuwagę, spowodował wypadek, lekceważąc sobie odległość pociągu i towarowego, który zwołał się zbliżał. Kola pociągu poszarpały i zmasakrowały ciało nieszczęśliwego do niepoznania. Śmierć nastąpiła natychmiast. Nieszczęśliwy kolejarz liczył lat 52 i osierocił liczną rodzinę.

wł) Strzelewo. (Śmierć dziecka pod kołami lokomotywy). Dnia 24. bm. na stacji Strzelewo powiatu bydgoskiego na szynach siedziało bawiąc się półtoraroczne dziecko Edwarda Karwackiego, na które najechała lokomotywa; drugogocą nieszczęśliwemu dziecku czaszkę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

wł) Nakło. (Samobójstwo z powodu odmowy tańca). Niej. M. Lemkówna z Gorzenia usiłowała otruć się dla tego, iż na zabawie narzeczony jej nie chciał z nią tańczyć. Ofiara zawodu miłośnego liczy lat 24. Stan jej jest poważny, ponieważ denatka wypila większą dawkę trucizny.

## POMORZE.

p) Chojnice. (Sensacyjny proces). Przed sądem okręgowym w Chojnicach odbył się proces przeciwko kilku gospodarzom ze wsi Hucie pow. chojnickiego, oskarżonym o wystąpienie i podburzanie przeciw władzy policyjnej. Kilku przywódców zmobilizowało całą wioskę i nie dopuścił ani egzekutora ani policyj. Wyrokiem sądu skazani zostali: Szczepański na 6 miesięcy więzienia; Warsiński na 6 mies., Jan Szmyt i Leon na 6 mies.; Janikowski Paweł Miszewski i Józef Miszewski na 3 miesiące więzienia.

p) Gdańsk. (Konsul amerykański). Generalny konsul Stanów Zjednoczonych w Gdańsku p. Kemp złożył w Gdańsku oficjalną wizytę posłanną komisarzowi Rplitej Polskiej min. Strassburgerowi i prezydentowi sejmiku gdańskiego Sahmowi. Konsul Kemp wyjechał na stałe do Ameryki.

## ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Fuzja przedsiębiorstw przemysłowych). Dnia 3. czerwca br. odbędą się walne zebrania dwóch wielkich przemysł. przedsiębiorstw górnośląskich, mianowicie Kaf. Sp. Akc. Górniczo-Hutniczej oraz Huty Bismarcka. Na zebraniach tych uchwalona będzie fuzja obu przedsiębiorstw, przyczem kapitał akcyjny powstałego z fuzji towarzystwa podwyższony ma być o 49.300.000 złotych, droga emisji nowych 72.500 akcji po 680 złotych. Jak wiadomo wymienione przedsiębiorstwo zamierza na być grupa kapitalistów amerykańskich z Harrimanem na czele, która prowadzi również pertraktacje o nabycie większości akcji Górnośląskich Zjednoczonych Huc Królewskiej i Laury.

## BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Nieszczęśliwe samobójstwo). Zdążający z Krakowa samolot II pułku lotniczego, kierowany przez por. pilota Januszewskiego, musiał wskutek defektu ładowac do Łodzi na Poleśtu konstantynowskim. Podczas lądowania w pełnym jeszcze biegu zawadził o drzewo. Samolot przewrócił się, drugogocą się doszczętnie. Z pod szczątków wydobyto pilota por. Januszewskiego w stanie bardzo ciężkim.

Każdy grosz wydany na towar zagraniczny gnił bezpowrotnie — a obrócony na kupno wyrobów krajowych przyczynia się do gospodarczego odrodzenia Polski.

marzałek zaprowadził żonę na lewo do zaznaczonego dla niej mieszkania, wbiegnijmy tam przed nimi na chwilę.

Był tam najpróżniej niewielki pokój, o jednym oknie, odpowiedni pokojowi przed salą, który już znamy. Białe mozaikowane, z dębową posadzką, z leciutkimi wokół krzeselkami, i stołem, okrągłym; nakrytym wówczas na pięć osób, pokój ten był ładnym, gdzie nie było nikogo obcego i swój tylko zaściadał do stołu. Za nim szedł salon duży o trzech oknach. Ściany jego obite były materją błękitną we wzory białe ze złotem, a przy oknach były odpowiednie i paradne firanki. Meble z ciemnego orzechu, formy prostej, ale wyrobione starannie; pokryte były wybitanym aksamitem takiego koloru jak ściany. Oprócz dwóch olbrzymich zwierciadeł między oknami, wisiał wokół tylko jeden rzad obrazów, które wszystkie zasięgały na uwagę przez koloryt, wielkość formatu, odpowiedność przedmiotów i sławę mistrzów. Miedzy innymi był portret marszałka, robiony w Rzymie w r. 1838 przez Kamieńskiego. Głębokość cieniów, harmonia kolorów, dokładność akcesoriów, tło wyborne dobrane, z którego cała figura do kolan wychodziła naprzód; żywość światła na tem czole jasnym i szczerobem, a zwłaszcza podobieństwo doskonałe, które powiększał jeszcze wyraz twarzy tak rozumny i łagodny, pokazywały mistrza, który umiał korzystać z prostotą i sztuką ze wzoru, jak przemiennie na płótno. Portret ten wisiał nad kominiem przemysłowym, który był naprzeciw średniego okna. Salon, wysłany cały kosztownym dywanem (bo pan marszałek lubił angielski komfort) miał troje drzwi oprócz wchodowych.

Ciąg dalszy nastąpi

w kąci karety, powiedziała sobie, że na nic nie spojry i przymruzała prawie oczy; ale powoli, powoli świeżość chłodu, formy czarując drzew, zieloność murawy, przewycięły ten uporek. Wysunęła się stopniami ku oknu; i gdy wjeżdżała na dziedziniec, oko jej mogło ogarnąć cały ten widok. Na prawo i na lewo usmiechały się do niej najkształtniejsze kląby, najrozmaitsze grupy drzew; z pomiędzy nich przegłądała daleka dolina, wzgórze i ląny; za domem błysnęła woda; na zawrocie na lewo poza wodą i szeroką ulicą wśród drzew pokazał się między lipami kościółek biały i ładny, a na nim krzyż połączony odbił słońce i zajaśniał jak wróżba pocięty. Objęła ją ta poważna cisza, która wszystko ogarniała, i szum żwiru pod kołami powozu przyniósł jądzimśm nie przykrem dźwiękiem. Gdy stanęła przed domem podniosła oczy na tę poważną i piękną masę, z której okien wspaniałych wyglądał do niej pokój, dostatek, opieka i przyjaźń; i która miała ją przyjąć pod swój dach jako panią i właścicielkę tych wszystkich piękności. Złagodził cokolwiek zaś panny Klary, jak niedgdy opadł gniew pana Kaspra: bo taki jest konieczny skutek, taki jest wpływ dobroczynny cudnej natury, pięknej i rozumnej sżuki, jeżeli obie idą razem, jeżeli jedna drugiej podaje rękę, jeżeli druga nie kaleczy pierwszej, ale tylko postępuje za jej natchnieniem.

Gdy panna Klara wysiadła, nie było na jej twarzy żęgo humoru i niechęci, ale jakieś zamyślenie i melancholijny smutek. Podat jej rękę marszałek, czego mu nie bronila; i tak weszli do domu, powitani na ganku ukłonem siwego już kamerdynera, dwóch ludzi w skromnej libery i znanych już nam dwóch grzecznych koczarków marszałka.

Znamy już prawa strong tego domu i lecch nym

## Obwieszczenie.

o powołaniu oficerów rez., podchorążych rez. i kandydatów na oficerów rez. na ustawowe ćwiczenia wojskowe w r. 1929.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 18. kwietnia br. wydanego na mocy art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. nr. 46/28, poz. 458) zostają powołani w roku bieżącym oficerowie rez., podchorążowie rez. i kandydaci na oficerów rez. na 6-cio w zgl. 8-mio tygodniowe ćwiczenia z wyjątkiem na całym obszarze Rzeczypospolitej w korpusach oficerów: piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, aeronautyki inżynierji i saperów, łączności, samochodowych; żandarmerji, taborów, uzbrojenia; sanitarnych (tylko lekarzy i aptekarzy) i weterynaryjnych.

A. Na 6-tygodniowe ćwiczenia oficerów rezerwy: 1. tych z roczników 1902—1892, którzy będąc powołani w latach ubiegłych z jakiegokolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczenia (roczniki już powoływane, jednak dla tych oficerów będą to pierwsze względnie drugie ćwiczenia wojskowe); 2. z rocznika 1903 (rocznik powołany po raz pierwszy).

3. z roczników 1902, 1901, 1898 i 1893 (roczniki powołane po raz drugi).

4. z rocznika 1895 (rocznik powołany po raz trzeci).

5. wszystkich od 1. I. 1923 do 1. I. 1929 nowomianowanych podporuczników rezerwy na podstawie Dz. Rozk. M. S. Wojsk. Nr. 23/25 oraz nowoprzyjętych do W. P. oficerów rezerwy z b. armji zaborczych (Dz. Pers. Nr. 9/28) — z roczników 1903 do 1893;

6. wszystkich podporuczników rezerwy — absolwentów szkół podchorążych rezerwy mianowanych w ciągu roku 1928;

7. wszystkich podchorążych rezerwy, którzy ukończyli skróconą służbę wojskową w r. 1927 (t. j. w r. 1927 ukończyli szkoły podchorążych rezerwy), oraz tych z lat poprzednich, którzy z jakiegokolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych dla dopełnienia warunków nominacji na podporucznika rezerwy.

Nadto w lotnictwie i balonach także i tych, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1928.

B. Na 8-mio tygodniowe ćwiczenia: wszystkich kandydatów na oficerów rez., których nominacja uzależniona jest od odbycia tych ćwiczeń.

Terminy powołania wyżej wymienionych kategorii oficerów rez., podchorążych rez. oraz kandydatów na podporuczników rez. są, jak w ubiegłym roku ze względu na wyszkoleniowych zróżniczkowane w czasie.

Podlegający powołaniu na tegoroczne ćwiczenia oficerowie rez., mający przydział administracyjny do formacji macierzystych na terenie D. O. K. VII, zostaną powiadomieni pisemnie przez swych dowódców w jakim terminie i dokąd będą powołani.

Podchorążowie rez. artylerji z wyjątkiem art. plotn., balonów, saperów i saperów kolejowych ćwiczyć będą w czasie od 3. VI. 29. — do 13. VII. 29; podchor. rez. kaw. od 1. VII. 29. — do 10. VIII. 29; podchor. rez. piechoty, łączności, lotnictwa od 5. VIII. 29. — 14. IX. 29.

Termin ćwiczeń podchor. rez. art. przeciwlotn. ustalony zostanie dodatkowo.

Kandydaci na podporuczników rezerwy ćwiczą tylko od 1. VIII. 29. — 24. VIII. 29.

Oficerowie rez. lekarze z roczników wyżej wyszczególnionych poza powołanymi już w okresach od 25. IV. — 5. VI. 29. i od 1. VI. — 12. VII. 29 powołani będą na ćwiczenia w turnusach, poczynając od dnia 1. X. br. do końca roku budżetowego. Ponadto, poczynając od 1. X. 29. do końca roku budżetowego powołani zostaną na ćwiczenia w rezerwie w 4 turnusach oficerowie rez. aptekarze.

Oficerowie rez., podchor. rez. i kandydaci na oficerów rez. wyżej wspomnianych roczników otrzymają kłienne karty powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Oficerowie rez. i podchorążowie rez., którzy 10 dni przed rozpoczęciem ćwiczeń nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwemu Powiatowemu Komendantowi Uzup., podając równocześnie dokładny swój adres.

Podania o odroczenie ćwiczeń do następnego roku kalendarzowego, odpowiednio umotywowane i zaopiniowane przez władze administracji ogólnej I. inst. winni kierować oficerowie rezerwy i podchor. rez. przez P. K. U. do właściwego D-cy O. K. Podania te muszą być jednakże wniesione conajmniej na 4 tygodnie przed wyznaczonym w karcie powołania terminem stawiennictwa.

Władze państwowe, samorządowe oraz instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu z prośbą o odroczenie ćwiczeń do roku następnego do właściwych D-ców O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na łok służby nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi. Wnioski takie należy kierować przez właściwe P. K. U. do D. O. K. conajmniej 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa danego oficera rez. w zgl. podchorążego rez.

Kandydatom na oficerów rez. dla których w bie-

Py Manifestacja przeciw ślubom cywilnym. W Wielkopolsce odbyły się w ostatnich tygodniach w 44 miastach i 115 wsiach zebrania manifestacyjne przeciw usławianiom pewnych kół wprowadzenia w Polsce prawa małżeńskiego niezgodnego z zasadami katolicyzmu, zwłaszcza zaś przeciw tak zwanym ślubom cywilnym i rozwodom.

P) Mecz Węgry — Polska. Zawody powyższe odbędą się z powodów od komitetu niezależnych, wskutek niewykończenia Stadionu Miejskiego na boisku K. S. „Warta” T. Z. w Poznaniu przy ul. Rólniej. Początek zawodów o godz. 17-tej w niedzielę, 2-go czerwca br. Przedsprzedaż biletów została już uruchomiona i odbywa się we firmie „Camera” przy ul. Fr. Ratajczaka, Sport-Bloch Stary Rynek, Dom Sportowy, Św. Marcin, Smytkiewicz ul. 27 Grudnia oraz w sekretarjacie P. Z. O. P. N. przy ul. Skarbowej 21. Ceny biletów ustalił Komitet jak następuje: Łoża 6,— zł; Trybuna kryta 5,— zł; miejsce siedzące 4,— zł; miejsce stojące 2,50 zł. ulgowe dla szeregowych oraz młodzieży do lat 16 zł 1,—. Reprezentacja Polski uległa tylko drobnej zmianie o tyle, że w miejsce Joksza z Garbarni prawdopodobnie będzie grał Przybyś z Warty na prawym łączniku. Reprezentacja Węgier przybędzie do Poznania w piątek, dnia 31. 5. o godz. 6,41 rano.

zającym roku odbywać się będzie przeszkolenie po raz ostatni, odroczenia udzielane nie będą.

Jezeli powołani na ćwiczenia na wniesioną prośbę o odroczenie tychże nie otrzyma decyzji przed terminem stawiennictwa winien bezzwłocznie zgłosić się w formacji w oznaczonym w karcie powołania terminie.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rez. winni się stawić w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym. Wyjątek stanowią oficerowie rez., mianowani w rezerwie, którzy nie otrzymali dodatku na wykupowanie.

Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, w zgl. uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym podlegającym karom, przewidzianym w rozdziale XVI tejże ustawy (Dz. Ustaw R. P. Nr. 46/28, poz. 458).

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VII.

(—) Dzierżanowski, generał dywizji.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

It) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. Dziś w środę, o godz. 6.30 lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O licznym udziale prosi Zarząd.

It) Chór Kościelny. Dziś w środę, po nabożeństwie lekcja śpiewu. Komplet i punktualność konieczne. Dyrygent.

It) Stow. Młodych Polek. Dziś w środę, po nabożeństwie majowym zbiórka 10-go zastępu w „Ognisku”. Ważne sprawy. Zastępowa.

It) Stow. Młodych Polek. Dziś po nabożeństwie odbędzie się zbiórka kół wychowania fizycznego w Domu Katolickim. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich druhen. Sprawie służ! Naczelnictwo.

It) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Lesznie. Dziś w środę, o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu w Domu Katolickim. — Jutro w czwartek, dnia 30. maja o godz. 2-giej po poł. zebranie miesięczne. Zarz.

It) Baczność „Sokół”. Towarzystwo nasze bierze udział w uroczystej procesji Bożego Ciała. Zbiórka drużyn jutro w czwartek, o godz. 9,40 przed pol. przy Pl. Dr. Metziga. Czołem! Zarząd.

It) Żeńskie Tow. Ginn. „Sokół”. Zbiórka druhen do uroczystej procesji w czwartek, o godz. 9,40 przy Pl. Dr. Metziga. Czołem! Zarząd.

It) Stow. Młodych Polek. Uprasza się, aby wszystkie drużny wzięły udział pod sztandarem w jutrzejszej procesji Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 9,30 przed Domem Katolickim. Zarząd.

It) Kóło śpiewu „Chopin” bierze udział w uroczystości Bożego Ciała. Zbiórka Kół po nabożeństwie na rynku, wyłot ul. Dworcowej i Kościelnej. W piątek dnia 31. bm. o godz. 20-tej lekcja śpiewu w auli Ginn. męsk. Ponieważ jest to ostatnia lekcja przed wyjazdem do Osieczki, przebieg przybycia wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

It) Związek Podof. Rez. Kóło Leszno, bierze udział ze sztandarem w procesji Bożego Ciała. — Zbiórka w czwartek, dnia 30. maja br. o godz. 9,30 rano przed lokalem kawiarni „Esplanada”; skąd wyruszy do kościoła. Stawienie się wszystkich członków obowiązkowe. Komendant.

It) Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kóło Leszno, bierze udział ze sztandarem w procesji Bożego Ciała, dnia 30 bm. Zatem uprasza się członków o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tej procesji. It) Szan. członkom Z. Z. P. w Lesznie filja mieszana podaje się do wiadomości, iż w święto Bożego Ciała o godz. 15-tej popoł. w lokalu p. Pieczyńskiego Hotel Dworcowy odbędzie się nadzwyczajne zebranie wyżej wymienionej filji. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, zatem przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

It) Kóło śpiewu „Dembński”. W piątek o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w żeńskiej szkole powszechnej. O licznym przybyciu prosi Dyrygent.

It) Tow. Hodowli Gołębi Pocz. „Błyskawica”. Miejseczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 2. 6. br. przed pol. o godz. 11,20 w lokalu p. Szlapiak ul. Dworcowa. Za Zarząd (—) Nowaczyński.

## Z Poznania.

P) Dyrekcja Liceum handlowego Izby przemysłowo-handlowej. w Poznaniu komunikuje, że zapisy do I. kl. młodzieży płci obojga przyjmowane będą w kancelarji Liceum, ul. Wrocławskiej 17. od dnia 1. czerwca do 10. lipca br. w godz. 10—13. — Przy zgłoszeniu należy złożyć wniosek rodziców lub opiekunów, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, 2 fotografie, oraz 10 zł opłaty wpisowej. — Wymagane kwalifikacje; świadectwo ukończenia 6 kl. gimnazjum, całego Liceum żeńskiego lub świadectwo ukończenia szkoły wydziałowej w b. zaborze pruskim. Ze względu na brak pomieszczenia zapisy przyjmowane będą tylko w ściśle ograniczonej liczbie miejsc, wobec czego w interesie zgłaszających się zaleca się wcześniejsze zapisy, które uwzględniane będą w porządku kolejności.

P) Zderzenie samochodów. Żona dzierżawcy lokali „Apollo” i restauracji dworcowej p. Cieślakowa wracała nad ranem taksówką na którą najeżdżał samochód „Autoruchu”. P. Cieślakowa wypadła z samochodu na mur domu przy ul. Św. Marcina. Przywołano pogotowie ratunkowe, które odwoziło ciężko pokaleczoną do jednego z lokali w gmachu „Apollo”. Przybył również p. dr. Rola-Szadkowski, i zaopiekował się nieprzytomną p. C.

## Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 30. maja.

7,00 Gimnastyka poranna, 9,00 Procesja Bożego Ciała, 11,15 Radiografja, 11,45 Komunikaty PWK, 11,55 Sygnał czasu, 12,00 Uroczysta Akademia 104 rocznicy Biblioteki Raczyńskich, 12,40 Transmisja z Gniezna, 13,00 Dalszy ciąg akademii z Poznania, 16,35 Odczyt, 16,55 Odczyt, 17,10 Lekcja alfabetu Morse’a, 17,25 Odczyt samorządowy, 17,55 Transm. koncertu z Warszawy, 18,50 Nadprogram, 19,15 Odczyt rolniczy, 19,40 Rolnicza skrzynka radiowa, 20,00 Komunikaty P. W. K. 20,30 Koncert organowy, 21,13 Sluchowisko (Transmisja z Wilna), 22,00 Sygnał czasu, Komunikaty PAT’a, 22,15 Radiografja, 23,00 Koncert krótkofalowej stacji „Radio-Poznań”.

## Program „Radja Warszawskiego”.

Czwartek, 30. maja.

9,00 Transmisja uroczystości obchodu Święta 150-letniego Ciała, z Katedry Poznańskiej, 11,45 Komunikaty, Powszechniej Wystawy Krajowej, 11,55 Sygnał czasu, 12,10 Poranek z Filharmonji Warszawskiej, 15,45 Komunikat, 15,50 Aktualja L. S. G. 16,00 Muzyka lekka, 17,30 Pogadanka z działu „Kącik dla kobiet”, 17,55 „Wśród książek”, 18,20 Audycja dla dzieci, 19,00 Rozmaitości, 19,25 Odczyt, 19,45 Nadprogram, komunikaty, 19,56 Sygnał czasu, 20,00 Odczyt, 20,30 Koncert orkiestry P. R. 21,15 Transmisja sluchowiska z Wilna, 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, 22,05 Odczyt, 22,25 Komunikaty, 23,00 Transmisja muzyki tanecznej.

Kto kupuje towar zagraniczny, ten pozbawia pracy robotnika polskiego.

## Z poznajskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen Poznania, dnia 28 maja 1929.

Spędzono: wółw 102, buchajów 404, krów 622, bydła 1128 świń 2641, cieląt 1239 owiec: 250 kóz — prosiąt.

Razem 6258 zwierząt.

Wółw Bydło pełnomięsiste, wytuczony wółw najwyż. wart. 146 150 rzeźn., niezaprzęgane . . . . .

Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźn. 152 156 pełnomięsiste, młodsze . . . . . 138 144 mianie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . . 120—126

Jalówki i krowy: pełnomięsiste wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźn. do 7 lat . . . . . 120—129 pełnomięsiste wytuczony jalówki najwyższej wartości rzeźn. . . . . 138—140

starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki . . . . . 120—124

miernie odżywione krowy i jalówki . . . . . 100—104

licho odżywione krowy i jalówki . . . . . 080—080

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tucze . . . . . 156—168

średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki . . . . . 138—140

mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . . . 108—120

liche ssaki . . . . . 136—140

Opasy chlewne. Owce: łagwiota tucze i młodsze skopy tucze . . . . . 000—134

starsze skopy tucze. liche łagwiota tucze i do- brze odżywiane młode owce. . . . . 116—120

miernie odżywione skopy i owce . . . . . 000—000

Świata: pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi . . . . . 222—230

pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 214—218

pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 204—210

młodsze świnię ponad 80 kg . . . . . 290—200

młodsze i różne kastraty . . . . . 180—188

Dolar amerykański . . . . . 1 8,88

Funt angielski . . . . . 1 43,08

Frank franc. . . . . 100 34,72

„szwajc. . . . . 100 171,03

Marwa niem. . . . . 100 211,68

Guldenv. duński . . . . . 100 172,23

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

## Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

|                 | 20.5. | 21.5. | 22.5. | 23.5. | 24.5. | 25.5. |
|-----------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| <b>Pszenica</b> |       |       |       |       |       |       |
| Warszawa        | —     | 44,00 | —     | 47,50 | 47,00 | —     |
| Poznań          | —     | —     | 45,00 | —     | 45,00 | 45,00 |
| Lwów            | —     | 47,00 | —     | —     | —     | —     |
| Katowice        | —     | —     | —     | —     | —     | —     |
| <b>Zys</b>      |       |       |       |       |       |       |
| Warszawa        | —     | 39,50 | —     | 23,00 | 27,50 | —     |
| Poznań          | —     | —     | 27,50 | —     | 27,00 | 27,75 |
| Lwów            | —     | 26,25 | —     | —     | 25,50 | —     |
| Katowice        | —     | —     | —     | —     | —     | —     |
| <b>Jęczmień</b> |       |       |       |       |       |       |
| Warszawa        | —     | 32,00 | —     | 33,00 | 28,00 | —     |
| Poznań          | —     | —     | 32,00 | —     | 32,50 | 31,50 |
| Lwów            | —     | 25,00 | —     | —     | 24,00 | —     |
| Katowice        | —     | —     | —     | —     | —     | —     |
| <b>Owies</b>    |       |       |       |       |       |       |
| Warszawa        | —     | 36,00 | —     | 36,00 | 34,00 | —     |
| Poznań          | —     | —     | 36,00 | —     | 30,50 | 29,00 |
| Lwów            | —     | —     | —     | —     | 25,50 | —     |
| Katowice        | —     | —     | —     | —     | —     | —     |

## Z Czechosłowacji.

Trwający od kilku lat upadek przemysłu Ina-nego w Czechosłowacji spowodowany nieurodzajem, brakiem surowców i trudnościami w dostarczaniu surowców do fabryk — trwa nadal.

W r. 1927 produkcja łąn wynosiła 2/3 produkcji przedwojennej. Rok 1928 przyniósł dalsze pogorszenie. Produkcja mianowicie spadła do połowy przedwojennej.

Silną rzeczą eksport łąn spadał nieustannie. O ile w r. 1924 wywieziono 66 tys. kwintali przędzy łąn, to w r. 1928 jedynie 46 tys. kwintali. Równocześnie za szamowienia niemieckie obejmujące niemal cały wywóz — spadły bardzo znacznie. (Arol).

Czechosłowacja pod jakim Niemcy wykazuje ciągły wzrost spożycia mięsa. Przytem wieprzowina wyrugowuje wołowinę, mimo iż ta pierwsza wraz z popytaniem na nią stale rośnie w cenie.

I tak w r. 1922 na głowę ludności wypadło 27,6 kg. mięsa i tłuszczu, w r. 1927 już 33,7 kg. Natomiast o ile spożycie wołowiny w r. 1922 wynosiło 11,4 kg. na głowę, a w r. 1927 — 2,4 kg. tj. zwiększyło się o 9 proc. — to spożycie wieprzowiny z 7,2 kg. w r. 1922 — wzrosło do 11,4 kg. w r. 1927, a więc o 58 proc.

Równocześnie ze zwiększonym spożyciem wieprzowiny wzrastał jej import oraz produkcja krajowa. Ta ostatnia poczyniła bardzo znaczne postępy i z 79 tys. ton w r. 1922 — wzrosła do 119 tys. ton w r. 1927. To samo powiedziec można o produkcji krajowej tłuszczu. (Arol).

## Rolniczo audycje radiowe.

Niedziela, dnia 2. 6. 1929 r. 14,00 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Wędrowki młodego rolnika”; wygł. inż. Stefan Wyrzykowski. 14,20 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Nielęgowne okopowych”; wygł. inż. Jan Lenta. 14,40 Odczyt z działu „Rolnictwo”

p. t. „Żywnienie leńnie” wygł. inż. Mieczysław Kwasie-borski

Poniedziałek, dnia 3. 6. 1929 r. 13,00 Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 15,10 Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu” p. t. „O zawodzie rolnika” wygł. prof. Witold Staniszkis.

Wtorek, dnia 4. 6. 1929 r. 13,00 Komunikaty rolniczy i meteorologiczny.

Sroda, dnia 5. 6. 1929 r. 13,00 Komunikaty rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,35 „Skrzynka pocztowa rolnicza” korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski.

Czwartek, dnia 6. 6. 1929 r. 13,00 Komunikaty rolniczy i meteorologiczny. 19,15 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Co to jest ściółka torfowa” jej własności i sposób zastosowania — wygł. inż. Bolesław Pruszkowski. — Po odczycie komunikat T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Piątek, dnia 7. 6. 1929 r. 13,00 Komunikaty rolniczy i meteorologiczny.

Sobota, dnia 8. 6. 1929 r. 13,00 Komunikaty rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.

## To i owo.

**Wiewiórka i pies w roli żebra.** Od dłuższego czasu przechodnie ulicy Polnej w Warszawie a szczególnie studenci politechniki, mieli możność obserwowania rozczulającego obrazu, coś w stylu powieści Jacke London'a „Zew Krwi”.

Na chodniku siedział na swoim puszystym ogonie olbrzymi pies wilczur z przywiązaniem do sztyki. Gdy do psa zbliżał się jakiś przechodzień mądry wilk stawał na przednich łapach i „prosił”. Na piersiach psa widniała tabliczka z napisem: „Proszę o dątek dla mojego nieszczęśliwego pana”.

W mądrych oczach wilczura przebiegała taka gorąca prośba, że nie było przechodnia, aby nie rzucił do koszyka bodaj kilka groszy. A pies zadowolony z datku radośnie szczekał.

Tak trwało kilka tygodni; pies-żebrał był mł. widziany.

Aż nareszcie policja dobrała się do psiej skóry. Około godz. 6-tej wieczorem, tj. w czasie, gdy pies zwykle schodził ze swego ulicznego posterunku, zaczął się w bramie agent policyjny i spostrzegł jak psa niewidocznym ruchem przywołał jakiś filut, poszedł z nim do bramy i odebrał psu poważną zawartość koszyka.

Agent policyjny schwycił filuta gdy wychodził ze swoim czworonożnym przyjacielem z bramy. „Wszystko się zebrak ślepiec widział doskonale; bo natychmiast zaparł się własności psa, a nawet kopał go boleśnie. Pies wycofał widocznie jakąś kłopotliwą sytuację swego pana, bo zbiegł razem z kł. sztykiem.

Agent policyjny nie dał się zbić z tropu, aresztował właściciela psa i udał się z nim na komisariat rozmyślnie piechota, aby zwierzę nie straciło śladu.

Po godzinie pies przybył do komisariatu i radośnie powitał swego pana.

Sprytnym żebrałkiem, który wykazał znakomite zdolności tresury psa, okazał się znany złodziej kieszonkowy Andrzej Wiewiórka.

## Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 22.

Leszno, dnia 31 maja 1929 r.

Rok 2.

## Imponujący Zjazd W. T. K. R. w Poznaniu.

Ci, którzy sieją i orzą — żywią i bronią.

**Lieźba, siła, zdrowie.** Jak do órki wiosennej lub na żniwa wczesnym rankiem, niektórzy już o świcie opuścili swe chaty. Ale, że to dzień niedzielny, strój odpowiedni — więc tym razem nie na trud znoyny w pole, lecz snąć tak gromadnie spieszą, aby się zebrać, polieżyć, aby radzić; zastanawiać się nad wspólnymi wsi i kraju sprawami. Wiele wielkopolska spiesz na swój walny zjazd, do zachodniej stolicy Polski, do Poznania. Z różnych stron dążą grupy, gromadki i gromady niby poszczególne strumyki, które stopniowo wznoszą się w rzekę, ba w istne morze głów.

Każdy pociąg przywozi na dworzec poznański nowe zastępy, które dają na Błonie Wildeckiej, zbierają się na boisku „Sokoła”. Ilu przybyło — nie wiemy; przeliczyć niepodobna. Ten przypuszcza, że 10000, ów, że 15000. W każdym razie siła wielka; imponująca. Jeszcze więcej niż liczba mówi o sile tej wygład. Twarze ogorzałe od wichru i słońca, postacie krępkie, barczyste.

Wiadomo. Wiele skupia nie tylko znaczną większość mieszkańców kraju ale największą ciężką narod, najzdrowszy jego element. Nie dziw. Dostawie na łonie matki ziemi chowana, oddychając nieskazitelnym przez dym i pył miejski, wonnem powietrzem pól, łąk, lasów, pracując na najczystszy, najpiękniejszy warsztacie, jakim jest gleba ojczysta — zachowali ciężką fizyczną i pogodę ducha, co wszystko im tak zadowolone musi więziona w murach miasta, wśród huku i stukotu denerwujących się pracowników fabryk, sklepu, czy biura.

Suną w karnych szeregach przez ulice. Jak olbrzymie kwiaty łopocą nad głowami szludary. Słońce praży jak w dzień letni, powietrze parne, ale to dla nich frazka. Przywykli, więc nie okazują zniechęcenia, bo cieszą się, bo słońce i ten deszcz; który wieczoraj lał i znowu w powietrzu wisi, dziś, jutro rzęsiście znowu lunie — to istnie bogostawieństwo dla spragnionych słońca i wody łąk. Ciepły, nareszcie, i wyjątkowo mokry maj, będzie żytko niby gaj. Cieszy się i miasto, bo jak obrodzi to każdemu leż będzie cieszył się obywatel każdy na widok tej wsi, tych krępkich zastępów, co orzą i sieją dla wszystkich, co nie tylko żywią, ale i bronić kraj cały, chcą i potrafią.

Pan Prezydent. Wszyscy już na miejscu. Wieloletnia rzesza rolników; licznie także z innych dzielnic przybyłe ziemianstwo, przedstawiciele władz, reprezentantów rządu minister reform rolnych p. dr. Stanisław.

Nagle, była godz. 11-ta przed południem oddzwają się głosy. Drogie sercu polskiemu dźwięki hym-

nu narodowego. Potężna fala głosów ludzkich i Niech żyje!

Przyjeżdża kraju Gospodarz pierwszy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Z synowską miłością i serdecznością skierowały się tysiące oczu na dostojnego Głównego Państwa. Tyle czasu poświęcił, fatygi nie żałował, aby osobiście przekonać się o stanie o postępie naszego rolnictwa.

Postęp ten w znacznej mierze wiąże się z przemysłem azobowym, z dziełem Pana Prezydenta, który w tej ważnej dziedzinie zakasał Niemców, stworzył dla nas nową erę.

To też nie dziw, że uświadomiony rolnik wielkopolski odczuwał dla P. Prezydenta podwójny szacunek i przywiązanie, jako dla Głównego Państwa i jako dla męża najważniejszej dlań wiedzy i czyny.

**Nabożeństwo.** Po powitaniu P. Prezydenta przez radę główną W. T. K. R. z prezesem posiem J. Płuchiskim na czele, i wprowadzeniu go na przygotowane przed ołtarzem miejsce rozpoczęło się nabożeństwo.

Mszę świętą odprawił ks. proboszcz Soltyński, zasłużony działacz na terenie Kolek Rolniczych. Pochwiliły się tysiące głów w głębokim skupieniu. Wł. dok przeplętny i podniosły, jak rzesze ludu wieśniacze, korzyły się przed Najwyższym, prosząc o błogosławieństwo dla trudu swych rąk, dla pól i łąk, dla chat i kraju.

Głęboko do duszy, jak promienie tego słońca ziołatego do kielicha kwiatu, zapadały słowa Ewangelji. Słowa głoszone przez usta kapłana proste, szczerze i pełne mądrości.

**Programowe przemówienie.** W samo znojne poludnie rozpoczęły się obrady. Obszerna a treściwa dobitnym głosem z siłą przekonania i wszechstronną znajomością sprawy wypowiedz. była mowa prezesa posia p. Leona Płuchńskiego. Nie możemy, niestety, dla braku miejsca podać jej w całości a streścić trudno, bo wszystko, co mówił, było związane; potrzebne; nieodzowne a jeżeli tak obszerne, to rzecz zrozumiała, gdyż mówcy chodziło szlachetnie o zobrazowanie bliskiej 100 letniej historii Kolek Rolniczych, o przedstawienie stanu obecnego organizacji, o podkreślenie jej celów i zadań, o wyliczenie potrzeb najistotniejszych i o wskazanie na możliwości realizowania programu, współpracy pomędzy wszystkimi rolnikami i pomędzy ich zespolem a czynnikami miarodajnymi.

Mówca rozpoczął powitaniem Głównego Państwa, podnosząc, że o bieżąco Prezydenta Rzeczypospolitej pomiędzy rzeszą rolników świadczy o chęci zapoznania się z całokształtem prac i dążeń W. T. K. R. i o skłonności do pomocy tych usiłowań.

Kończąc swe zarówno fachowo jak i duchem obywatelskim, patryjotycznym przepojone wywody, zwrócił się prezes Plucifski znowu do P. Prezydenta składając na ręce jego ślubowanie, że najwyższemu wskazaniu prac i zamierzeń rolników wielkopolskich będzie zawsze potęgą Rzpłitej i dobro wszystkich jej obywateli, poczem wniósł okrzyk na cześć Prezydenta pochwycony entuzjastycznie przez obecnych.

**Najstarszy działacz.** Z kolei odczytano przemówienie jednego z najstarszych działaczy Kółek Rolniczych i założyciela pierwszego w Wielkopolsce kółka p. Józefa Thomasa, który wyraził radość, że może widzieć najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej na zgromadzeniu Kółek Rolniczych, co wynagradza mu sówicie 60-letnią pracę społeczną. W końcu p. Thomas wyraża przekonanie, że praca wówczas zapoczątkowana, nie poszła na marne i wydaje obfite plony. Na zakończenie wniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Okrzyk ten wszyscy przy dźwiękach hymnu narodowego powtórzyli. Sedziwy starzec podszedł do p. Prezydenta, który uściłnął jego dłoń.

**Minister rolnictwa p. Niezabytowski,** dobrze nam z kilkakrotnego pobytu w Wielkopolsce i zyczliwości dla naszego rolnictwa znany, wykazał w świetle cyfr ten fakt pocieszający, że rolnictwo polskie w dobie dzisiejszej, jakkolwiek cierpi z powodu złej koniunktury, lepiej się ma niż kilka lat temu. Przedstawia p. minister zarządzania rzadu, mające na celu poprawę bytu rolników, oraz zaznacza, że krytyka jest celowa i potrzebna, lecz tylko wówczas, jeżeli jest sprawiedliwa i tylko o taką prosi rolników. P. minister wyraża nadzieję, że koniunktura się zmieni i że czasy dla rolnictwa miną... Jest pewien przyszłości rolnictwa polskiego, albowiem chłop polski przeżywa wszystko, choćby najgorsze i to napawa otuchą na przyszłość. P. minister kończy życzeniem, by rolnicy polscy stworzyli jeden wielki ogólnopolski związek rolniczy, bo tylko jednością i solidarnością można budować.

**Min. reform rolnych prof. Staniewicz,** omawia sprawy, związane z jego resortem, zaznaczając iż daniem tego jest trudne zagadnienie rozwiązywać w zgodzie i harmonii stron zainteresowanych. Nienawidzi jeszcze nie pozytywnego nie dokonano, lecz tylko miłością i ustepliwością wzajemną. Odnosnie zaś Wielkopolski, to zagadnienie reformy rolnej jest tutaj bardzo trudne, a to z tego powodu, że kultura rolna jest tutaj bardzo wysoka i łatwo rzecz popuścić, że drugiej strony istnieją pozostałości niewoli, które należą bezwzględnie usunąć. W każdym razie ministerstwo będzie tu działało w porozumieniu z towarzyszami rolniczymi, ku zadowoleniu i dobru państwa i obywateli.

**Minister reform rolnych p. dr. Staniewicz** powiedział m. inn. że Polsce potrzeba spokoju, spokoju i jeszcze raz spokoju. Tylko w atmosferze spokoju i zgody, będziemy mogli rozwiązać należycie zagadnienie, które musi leżeć na sercu każdego Polaka t. j. zagadnienie ustroju takiego ażeby Polska mogła kroczyć ku swej kwintance i mocarstwowej przyszłości. Jeżeli zaś Polska potrzebuje spokoju, to potrzebują go przede wszystkim nasi rolnicy, którzy właśnie muszą wywalczyć podstawy dla swego rozkwitu i dalszych prac. Wyrażam moje gorące pragnienie i nadzieję, że niedługo jest chwila gdy Polska będzie jednym wielkim obozem rolniczym i gdy zjednoczeniu w szeregach rolniczych towarzyszyć również będzie zjednoczenie wszystkich resortów rolniczych w rękach

jednego ministra Rolnictwa i Urzędów Rolnych, który wsparty o barki rolników, poprowadzi Polskę ku rozkwitowi rolnictwa.

**Prez. Zjedn. Organ. Rolniczych p. Kazimierz Fudakowski** z Warszawy powitał zjazd w imieniu zunifikowanych organizacji rolniczych na terenie b. zaboru rosyjskiego, wyrażając równocześnie nadzieję, że najbliższe przygotowane już etapy pracy organizacyjnej doprowadzą do stworzenia jednego ogólnopolskiego towarzystwa rolniczego. Przed rolnictwem polskim stoją wielkie zadania: podniesienie produkcji rolniczej, podniesienie warsztatów rolniczych bez względu na to, do kogo należą, aby morda polskiej ziemi wyprodukowała jak najwięcej plonów, i aby każdy jej posiadacz uzyskał z niej jak największy dochód. Równocześnie z pomnażaniem plonów musi wzrastać opłacalność pracy rolnika. Omówiwszy obszernie położenie rolnictwa polskiego i trudności, z jakimi ono musi walczyć, mówca zakończył życzeniem pod adresem rolników wielkopolskich jak najowocniejszej pracy oraz wyrażeniem nadziei, że niedługo jest przyszłość, kiedy zespolone wysiłki naszych organizacji dadzą jedną ogólną organizację rolniczą na obszarze całej Rzeczypospolitej. Okrzykiem na cześć p. Prezydenta mówca zakończył swe przemówienie.

**Pan Prezydent mówi.** Śród ogólnej uroczystej ciszy słuchają liczne rzesze ze skupieniem i przejęciem słów Głowy Państwa. Na wstępie swego przemówienia wyraził p. Prezydent wielką swoją radość iż może przebywać wśród rolników i dlatego serdecznie dziękuje p. Plucifskiemu za zaproszenie na zjazd. Pan Prezydent podnosi dalej, że objeżdżając powiaty wielkopolskie miał sposobność przypatrzyć się pracy rolników, tudzież poznać doniosłość tej pracy dla państwa i współobywateli, oraz wyraża dalej p. Prezydent przeświadczenie, że Wielkopolska nadal budować będzie w tej dziedzinie tak ważnej dla potęgi Rzpłitej. Na końcu P. Prezydent wyraża radość z powodu unifikacji towarzystw rolniczych, że odbyła się ona w harmonii i zgodzie i że przy jednym stole zasiadają rolnicy zarówno wielcy jak i mali. Taka praca może wydać jak najlepsze rezultaty.

**Zakończenie Zjazdu** Po przemów. p. Prezydent opuścił zjazd żegnany spontanicznymi owacjami. Na tem zjazd został zamknięty, a uczestnicy w pochodzie ze sztafardami udali się na zwiedzenie PWK.

**Wspólny obiad.** O godzinie 3-ciej odbył się w Centralnej Restauracji PWK obiad, wydany przez W. T. K. R. na cześć uczestników zjazdu. W obiedzie wzięli udział jako przedstawiciele Prezydenta Rzeczypospolitej — min. rolnictwa Niezabytowski, jako przedstawiciele J. E. Ks. Prymasa — ks. infułat Kłos, w zastępstwie dowódcy O. K. — gen. Medwadowski, rada główna W. T. K. R. przedstawiciele ziemianstwa ze wszystkich dzielnic Polski, przedstawiciele bratnich organizacji rolniczych z Małopolski i b. Kongresówki i członkowie rad powiatowych T. K. R. oraz naczelnicy władz i urzędów. W czasie obiadu prezes W. T. K. R. p. Plucifski, wniósł toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej w ręce p. ministra rolnictwa Niezabytowskiego, a następnie drugi toast na cześć ministra rolnictwa, poczem minister odpowiedział krótko, dziękując za toast i za zaproszenie go na wielkop. zjazd. Kończąc p. min. wniósł toast za powodzenie Wielkopolskiego T. K. R. w ręce prezesa p. Plucifskiego. Poza tem przemawiali pp. marszałek Trzeński, prezes Fudakowski oraz przedstawiciele organizacji rolniczych z Małopolski i Śląska.

**Raut na Zamku** wydany przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Małżonkę zgromadził setki osób z wybitnymi przedstawicielami zarówno rolnictwa jak i miasta z prezydentem Poznania p. Ratajskim na czele. Przy wspólnej wymianie zdań na aktualne tematy, spędzono w pogodnym nastroju kilka godzin.

**Ogólne wrażenie** pozostało nader dodatnie. Zgodność dążeń, stwierdzenie istotnych zmian na lepsze, ogólna gotowość do wspólnej dla własnego i dobra Rzeczypospolitej pracy — porzepiła serca przeświadczeniem, że rolnicy, ten największy odłam narodu; że ci, którzy i dla siebie i dla wszystkich sieją i orzą, cały kraj żywią i bronią — są jednością silni, jednością która nam Polskę coraz potężniejszą buduje.

### Pod kon'ec maja.

Wysoka temperatura jaka panowała bez mała przez cały miesiąc sprawiła, że zboża ozime doganiają swych okresów tak, że święta Zofia kołosa wywijająomal,omal, że nie sprawdziła tej przepowiedni. Jednakże zauważyć musimy duży odskok pomiędzy rozwojem ozimin, a jarzyn, — bo zaledwie dziś zielenia się wiosenne zasiewy opóźnione wskutek zimna i z powodu zbyt suchej owej ciepłej pory. To też radzić by należało, by kogo stać na to — saletą poparł rozrost jarzyn, syścić tej soli po 30—50 kg. na mórg na rosnącą jarzynę. Przytem dobrze będzie nawet i bez saletowania przejechać po jarzynach bronami, gdzie niema wiewsiel — kończyne na lżejszych ziemiach broną lekką, a ostrą choć po raz — a na zwieźlejszych po dwa i po trzy razy, by pokiereszować ziemię, tam gdzie się ussala, a głównie dlatego by wytypić ogniche. Czas na ten zabieg najspieszniejszy, wtenczas, gdy ognicha ledwie powylazła z ziemi, gdyż w tym czasie słabo się trzyma i zostanie łatwo wyteplona, a owies czy jęczmień jeszcze się lepiej będą po zbronowaniu krzewić. Gdyby ognicha nie dała się już broną wytypić co możliwe, jeśli się już dobrze umje i ma kilka par listków — to tłokowały choć kosztowniejszy sposób — posypiania pola mianko utłuczonym kaimitum, co najmniej w ilości 300 kg. na mórg. Zabieg ten trzeba wykonać w czasie rzęśniętej rosy jak najraniej, a wówczas pył kaimitowy obłepi szerokie liście ognichy i spali ją. Jeśli i jarzynie się trochę krzewi z tego zrobi — to tylko pozornie, gdyż z dołu z krza wypuści ona świeże listki i jeszcze mocniej będzie rosła. Szczególniej na szczyrkach i spiaszczonych bielcach kaimit bywa korzystniejszy, gdyż ognichę niszczy i roślinę zasili, skoro na wymienionych gatunkach ziemi kaimit sypany pogłównie na rosnące rośliny — pomyślnie na ich rozwój wpływa.

W pierwszym doświadczeniu na kartoliska, na rosnącej już jęczmień, gdy posypało 25 kg. kaimitu — plon ziarna wzrósł o 180 kg. z morga. Nie jest to bagatela i jeśli obliczyć koszt kaimitu i wartość zwykły plonu jęczmienia — to nawet dobrze się opłaca. Zresztą kaimit wszędzie na lekkich ziemiach powinien być stosowany, a to albo na kilka tygodni przed siewami zbóż — albo na kierz, gdy już zboże rośnie. Z wyjątkiem na ziemiach, pod które iść może, ale na parę miesięcy przed sadzeniem. Za to pod lubin cudowne wprost skutki z tego nawozu zauważono. Na suchych piaskach, gdzie ów lubin złoty siejemy, by go potem przyorać pod żyto — nigdy nie powinno zanikać się kaimitu choć 250 nawet 200 kg. na mórg. Syścić i lubin w chłopa wyrosnie — tylko nie na podmokłych gruntach, bo tu się lubin nie uda.

Gdy, nastal teraz czas zasiewu roślin co się boją

przymrozków, a przeto możemy się z ich siewem spóźnić — warto przypomnieć o nowej roślinie — rośnię jak fasola a nazywa się soja. O tej nadzwyczajnej roślinie dotychczas w Polsce mało kto jeszcze, lecz warto z nią poczynić próby. Komu by się udało zdobyć trochę nasion choć po kilka, niech je posadzi gdzie od słonecznej strony na ogrodzie w odstępiech lokciowych ziarno od ziarna, jak fasolę. Jest to roślina ogromnie pożywna — w Chinach ludność dzięki tej soi, z małych kawałków ziemi jest w stanie całe rodziny wyżywić. Próbujecie siać! toć grozowy wydatek!! F. St. (Arol.)

### Z P. W. K. Poznań.

#### Terminy Wystaw Rolniczych.

1. Wystawa psów odbędzie się w dn. 1—4 6. br.
2. Wielki tydzień rolniczy: wystawa koni, bydła; świń, owiec, drobnego inwentarza i zwierząt futerkowych w czasie od 29. czerwca do dn. 7 lipca br.
3. Wystawa pszczoł od dn. 15—25 sierpnia br.
4. Wystawa ryb od dn. 15—22 września br.

Zwierzęta wymienione pod 2, 3, 4; 5 wystawione będą w specjalnych halach na terenie działu rolniczego P. W. K.

Pokazy ogrodnicze odbędą się w następujących terminach:

1. 15—17 czerwca rb., 2. 13—15 lipca br., 3. 31. sierpnia do 2 września br., 4. 20—22 września br., 5. 25—30 września br.

Pokazy powyższe odbędą się w hali zjazdów na terenach wschodnich.

### Ile wyprodukowano jedwabiu w r. 1928.

Tymczasowe obliczenie produkcji jedwabiu naturalnego w r. 1928 — wykazuje, że wyprodukowano go około 46 milj. kg. Z tego najwięcej bo 41 milj. kg. dostarczyły Chiny i Japonia, a Europa — 5 milj. kg. W tej ostatniej na pierwszym miejscu postawić trzeba Włochy z produkcją — 4 milj. 790 tys. Dwaj pozostali producenci Francja i Hiszpania mogą się wykazać bardzo niskimi cyframi, — 205 i 80 tys. kg. Należy dodać, że w porównaniu do okresu przedwojennego tj. w r. 1913 — produkcja jedwabiu wzrosła znacznie (z 27 milj. na 46 milj.) Ale jeszcze więcej wzrosła produkcja jedwabiu sztucznego, tego coraz to już mniejszego konkurenta jedwabiu naturalnego. — O ile bowiem w r. 1913 wyprodukowano go zaledwie około 11 milj. klg. — to w r. 1928, aż — 140 milj. tj. przeszło dziesięciokrotnie więcej.

W Polsce hodowla jedwabników nieśledzie zalicza się do rzadkich nowości i ileż to pieniędzy zostałoby w kraju przy rozwiniętej odpowiednio produkcji (Arol.)

### Wiadomości b'eżące.

**Warszawa. (Nowy typ maki żytniej).** Na podstawie przeprowadzonych badań Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło nowy typ maki żytniej, obowiązujący wszystkie młyny. W celu wprowadzenia w życie nowego typu maki — wydane zostanie specjalne rozporządzenie. Województwa i starostwa otrzymają próbki maki nowego typu. (Arol.)

**Warszawa. (Pomór wśród kur).** Gospodarze rolni i hodowcy drobiu skarżą się, że fenomenalnie oste mrozy tegoroczne spowodowały choroby wśród drobiu, zwłaszcza wśród kur. W niektórych miejscowościach kury padają masowo. Długotrwala zima wpłynęła również na opóźnienie wylęgu kurecząt, których na targu obecnie prawie że się jeszcze nie widuje.

**Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)**

Dziś w środę i jutro w czwartek błyskotliwy dramat na tle tureckiej piękności  
**AMERYKAŃSKA PIĘKNOŚĆ** (OFIARA ZMYŚŁÓW)  
 z czarującą BILLIE DOVE w roli głównej. Początek o godz. 7 i 9, w święto o 5, 7 i 9.

**KINO APOLLO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30**

Od jutra czwartku, 30 bm. krymin.-dedykt. sensacja z współudziałem policji morskiej pt.  
**Przemytnicy brylantów z Nowego Jorku**  
 Początek o godz. 7 i 9, w święto o godz. 3, 5, 7 i 9. Ceny miejsc od 50 gr do 1 zł.



Oszczędna i dbająca o swą bieliznę  
 gospodyni używa tylko

**Kosznik'a 33%**  
 najlepszy i najtańszy proszek mydlany

**GRYF**

Jedyny  
 wytwórca  
 na cała  
 Rzeczposp. Polskę  
**FR. KOSZNIK**  
 FABRYKA  
 MYDEŁ  
 BYDGOSZCZ

**Wyjaśnienie.**

Niniejszem ostrzegam rozsiewaczy nieprawdziwych wersji  
 dotyczących spraw między moją osobą a p. Frąckowiakiem,  
 kierownikiem zakładu w Bojanowie. Sprawa przeciw p. Frąckowi-  
 kowi zajmuje się kompetentne władze jak Sejmik Wo-  
 jewódzki, Prokuratura i Najw. Trybunał Administracyjny w  
 Warszawie.

Wiktor Chmielewski.

**2 wagony węgla (pospółki)**

o wadze 11600 kg. i 15700 kg. sprzedawane będą w  
 drodze publicznej licytacji za gotówkę w ekspedycji to-  
 warowej w Lesznie w dniu 31. 5. o godz. 11 przedpoł.

Ekspedycja Towarowa Leszno.

**PRIMA**

**kosy westfalskie**

poleca

**Antoni Kaczmarek**

skład żelaza

Osieczna, tel. 15.

**A. Gloger, Leszno Wolności 13**

dawn. Kugel-Kirste

oferuje:

Wódkę czystą 40% 1 ltr. 5.45, 1/2 ltr. 2.80, 1/4 ltr. 1.45 zł  
 Wódkę czystą 45% 1 ltr. 6.00, 1/2 ltr. 3.05, 1/4 ltr. 1.60 zł  
 Wódkę wybor. 40% 1 ltr. 6.25, 1/2 ltr. 3.15, 1/4 ltr. 1.65 zł  
 Wódkę wybor. 45% 1 ltr. 6.90, 1/2 ltr. 3.50, 1/4 ltr. 1.80 zł  
 SPIRYTUS 95% 1 ltr. 12.50, 1/2 ltr. 6.30, 1/4 ltr. 3.20 zł

**STENOTYPISTKIE**

znająca język polski i niemiecki  
 w słowie i piśmie poszukuje

**Antoni Peik, adwokat i notariusz**  
 w Kozminie.

**Mały pokój**

słoneczny, na 1 lub 2 osoby,  
 natychmiast lub później do wy-  
 najęcia. Gdzie? wskazać eksp.  
 Głosu.

**Pokoje umebl.**

z urządzeniem ogrodu, z pełnym  
 urządzeniem, od 1. VI. br. dla  
 lepszych panów i pań do wy-  
 najęcia. Także przyjmują się  
 uczni tutejszych szkół. Zgłosz.  
 do eksp. Głosu.

**Pokój**

umebl. frontowy, duży, dla 2  
 panów lub małżeństwa od 1.  
 VI. 29 r. do wynajęcia. Leszno,  
 ul. Wolności 3. III. p.

**Piano**

czarne, w dobrym stanie na  
 sprzedaż. Gdzie? wskazać eksp.  
 Głosu.

**Duży warsztat**

szczególnie nadający się dla  
 przedsiębiorstwa blacharskiego  
 natychmiast do wynajęcia. Pani  
 Rössel, Leszno, Dworcowa 4.

**SKŁAD**

z mieszkaniem w Poniecu, do  
 wydzierżawienia od 1. VII. br.

**Kitzler,**

PONIEC, obok apteki.

**Piekarnia**

i wiatrak, p. Leszno, budynki  
 maszynowe, interes dobrze pro-  
 sperujący do sprzedania, przy  
 wpłacie 4 do 6000 zł.  
 Wł. Ławniczak, Leszno, ul.  
 Dworcowa 23.

**Starsza służąca**

potrzebna od 1 czerwca 29 r.  
 SPICHAŁOWA, Zabowo.

**KRÓL i RYCERZE****Bractwa Kurkowego**

w Lesznie

mają zaszczyt zaprosić Szan. Braci  
 z żonami na

**Herbatkę**

którą urządza się  
 w sobotę, dnia 1 czerwca o godz. 20,30 w Strzelnicy  
 o godzinie 22,30 odbędzie się

**Bal Królewski**

dla gości i członków Bractwa z rodzinami.

**Kino Palace Leszno**

Dziś i jutro w czwartek 30 czerwca 1929 r. poraz ostatni  
 przepiękny obraz na ekranie, który poruszył szerokie sfery pt.

**OFIARY ROZWODÓW**

Potężny dramat życiowy bohaterki poświęcenia w 10 akt.  
 Udział biorą genialne gwiazdy Clara Bow i Estera Ralston.

Specjalna oprawa muzyczna.

TO OBRAZ — KTÓRY WINNI ZOBACZYĆ WSZYSTCY.  
 Początek o godzinie 7 i 9, w święto o godzinie 4, 7 i 9.

**GRODY LESZCZYŃSKIE - LESZNO**

W czwartek (Boże Ciało)

**WIELKI KONCERT**

ork. 17 pułku ul. Włp. pod osob. bat. p. por. Dzidka.  
 Początek o godz. 4 popoł. Wstęp 50 groszy.

**REGULAMINY PRACY**

poleca

**Drukarnia Leszczyńska w Lesznie**

Wolności 21.

Wolności 21

oraz wszelkie inne

**maszyny rolnicze**

poleca **St. Malinowski, Śrem**

Tel. 17. Oddział Poznań, ul. Pociągowa, 30, tel. 25-26.  
 Dogodne warunki spłaty. Dogodne warunki spłaty.

**Kąpielowe****czapki gumowe**

ubranka damskie i męskie  
 poleca najtaniej  
 Dom Konfekc. W. Jarecki  
 Leszno, ul. Kościńska 84.

**Kompl. aparat**

do fabrykacji  
 wód mineraln.  
 oraz butelki  
 sprzeda

**Antoni Kaczmarek**

Osieczna Telefon 15.

**Ucznia**

syna uczciwych rodziców, z do-  
 bremi świadectwami szkolnymi  
 poszukuje  
 EDMUND MOCZKO, skład-  
 kolonijny, Leszno, ul. Dwor-  
 cowa 48.

**Pomocnik krawiecki**

potrzebny  
 Leszno, ul. Bracka 40.

**Pomocnik siodlarski**

natychmiast potrzebny. Zgłosz.  
 WIERZBIŃSKI,  
 Poniec, ul. Wielka Zamkowa.

**Druki**

wszelkiego rodzaju  
 wykonywane

**Drukarnia Leszczyńska**  
 Leszno, ul. Wolności 21.

**Zniwiarki „Deering“****maszyny rolnicze**

poleca **St. Malinowski, Śrem**

Tel. 17. Oddział Poznań, ul. Pociągowa, 30, tel. 25-26.  
 Dogodne warunki spłaty. Dogodne warunki spłaty.

**LUDWIK WENSKI - LESZNO - WOLNOŚCI 16 TEL. 18**

Szmatówka, mąka szmatowa, cement, wapno,  
 gips, dachówka, szpilki, trzcina sufl., papa, smoła,  
 lepnik, karbolinum i t. d.

Przeprowadzki w wozach mebl., zwózki, wszel-  
 kiego rodzaju, ekspedycja przesyłek zwyczaj-  
 nych i ekspresowych, magazynowanie mebli  
 i przechowywanie wszelkich towarów.

Węgle górnośląskie, koks hutniczy, brykiety  
 górnośl., węgiel kowalski,  
**DREWNO OPAŁOWE**

HURT.

**Agenty pozamiejscowe:** Ramińscy Rębiewicz, ksz. Bogdanowa Adamczewski, Dwor-  
cowa. Smigliński Feliks Zbiercki, Gostyń Kiełmiński, Rynek.  
Ponioś: Stefański, ksz. Krobis: A. Wlekiński Walsztyn A. Smoczyński, ulica Ksi-  
ężczelna nr. 1. Młojka Górka A. Kawczycki, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kieciakowski  
skład kolonialny. Jutrznik J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zgazyński: M. Celiński, ul. Ksi-  
ęzowska nr. 62. Jastrzębski J. Maszkalowski. Stefanowski: C. G. Buczak  
Ogrody: Nowy: J. Kosiński. Nowy: J. Kosiński. Nowy: J. Kosiński. Nowy: J. Kosiński.  
chów: T. Nowacki, Rynek. Rastawo: p. Walsztyn J. Sinta. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski  
Kozimiński Krolkowicz. Wroniański Dalaszyski. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborow-  
Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowicz: Wojtkowski, skład kolonialny. Świętocho-  
was Koschel. Oleśczak Cieśliski, drogeria, Rynek. Bukówiec Górny Szermaniński, piekarni-